

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa W. S.  
przeciwko L. [...] spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N.  
o ustalenie wypadku przy pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 25 czerwca 2019 r.,  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w P.  
z dnia 11 grudnia 2017 r., sygn. akt VII Pa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

### UZASADNIENIE

Zdaniem Sądu Rejonowego wypadek, któremu uległ powód w dniu 23 maja 2015 r., nie pozostawał w związku z pracą w rozumieniu przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, stąd też to zdarzenie nie mogło być uznane za wypadek przy pracy. W ocenie Sądu pierwszej instancji w chwili, gdy powód uległ wypadkowi, nie wykonywał czynności zleconych przez pracodawcę. Powód w dniu 22 maja 2015 r. realizował pracę w godzinach 8:00-15:00, a następnie na polecenie pracodawcy pozostawał do jego dyspozycji w godzinach od 20:30 do 00:30 dnia 23 maja 2015 r. Pracodawca zlecił powodowi odwiezienie gości zagranicznych z siedziby pozwanej spółki w N. do P. we wskazane przez nich miejsce. Powód zatem poruszał się służbowym samochodem w godzinach od 00.30-05.00 bez wiedzy bezpośredniego przełożonego i pracodawcy i tym

samym zerwał związek przyczynowy i funkcjonalny pomiędzy wykonywaniem obowiązków służbowych, a zdarzeniem. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powołani w sprawie świadkowie zgodnie potwierdzili, iż powód dobrowolnie zadeklarował się, iż po dyskotecie odwiezie pracowników firmy do domu. Tymczasem jeśli chodzi o rozwożenie gości zagranicznych pozwanej spółki, to powód był jedynie związany dyspozycją swoich przełożonych, by odwieźć ich do hotelu i to bezpośrednio po zakończonej imprezie służbowej, to jest około godziny 24:00, a nie po zakończonej przez tych gości dyskotecie w klubie. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód samodzielnie podjął decyzję, iż z uprzejmości może porozwozić po dyskotecie zarówno gości zagranicznych do hotelu, jak i pracowników pozwanej spółki do domu. W ocenie Sądu Rejonowego, powód nie wykonywał tych czynności w ramach polecenia służbowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego potwierdza stanowisko pozwanego, iż powód z własnej woli zadeklarował się, iż po dyskotecie odwiezie pracowników firmy do domu i nie czynił tego na polecenie pracodawcy. Z materiału dowodowego wynika wniosek wręcz przeciwny do twierdzeń pozwu: a mianowicie, że powód rozwożąc pracowników firmy do domu po skończonej imprezie uczynił to wbrew poleceniu pracodawcy, który nakazał mu po odwiezieniu zagranicznych gości do P. wrócić do domu i zaparkować służbowe auto w bezpiecznym miejscu, na terenie prywatnej posesji. W stanie faktycznym sprawy brak jest podstaw aby uznać, że spotkanie na [...] Rynku w P., w dniu 23 maja 2015 r. miało charakter spotkania służbowego, albowiem jego uczestnicy brali w nim udział z własnej woli. Zdaniem Sądu Okręgowego trafnie uznał Sąd Rejonowy, że powód bez wiedzy bezpośredniego przełożonego i pracodawcy, samowolnie poruszał się służbowym samochodem w godzinach od 00.30-05.00 i tym samym zerwał związek przyczynowy i funkcjonalny pomiędzy wykonywaniem obowiązków służbowych, a zdarzeniem.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu prawa materialnego: art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, art. 100 § 1 w zw. z art. 100 § 2 pkt 4 k.p.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność. Zdaniem skarżącego nie powinno budzić wątpliwości, że podjęte przez powoda czynności mieściły się w zakresie jego obowiązków pracowniczych, a także były wykonywane na rzecz pracodawcy. Wbrew ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, że zdarzenie nastąpiło w późniejszym czasie, niż zakładał pracodawca, nie powinno mieć żadnego znaczenia. Ewentualne opóźnienia w rozwożeniu gości przez powoda były niezależne od jego woli, a wynikały z przebiegu imprezy zorganizowanej przez pracodawcę oraz zachowania uczestników. Skarżący wskazał, że nawet gdyby uznać, że bezpośrednio przed zdarzeniem z dnia 23 maja 2015 r., które spowodowało u powoda liczne obrażenia opisane w pozwie, powód nie działał w ramach polecenia wydanego przez pracodawcę, kwalifikacja tego zdarzenia jako wypadku przy pracy powinna nastąpić na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Skarżący odwoływał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2006 r., I UK 28/06, Legalis nr 787792, w którym Sąd Najwyższy podkreślił, iż przepis art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych umożliwia uznanie za związany z pracą nie tylko wypadku, który zdarzył się podczas wykonywania przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy (nawet bez polecenia), ale również takiego, który nastąpił w związku z wykonywaniem przez pracownika tego rodzaju czynności. Jednocześnie wskazał, że jaskrawym naruszeniem powyższego przepisu było uznanie przez Sąd odwoławczy, iż powód nie działał w interesie pracodawcy, bowiem podjęte przez niego samowolnie czynności doprowadziły do szkody w mieniu pracodawcy, jak i spowodowały uszczerbek na zdrowiu pracownika.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów

prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.).

Ujęta w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Spełniające te wymogi naruszenie przepisów prawa powinno mieć postać kwalifikowaną, dostrzegalną bez potrzeby wnikliwej analizy prawnej i zagłębiania się w szczegóły sprawy. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398<sup>4</sup> k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2016 r., III CSK 217/16, LEX nr 2156603). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2015 r., II PK 112/15, LEX nr 2025780).

Dla stwierdzenia, że nagłe zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z 2002 r. wystarczające jest ustalenie, że zdarzenie nastąpiło podczas lub w związku z prawidłowym wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych bez potrzeby badania, czy wykonywanie tych czynności było zgodne z interesem pracodawcy (S. Samol, w: D. E. Lach, S. Samol, K. Ślęzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Komentarz, Lex 2010). Wskazane w przepisie art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej wykonywanie na rzecz pracodawcy czynności nawet bez jego polecenia, ma miejsce wówczas, gdy pracownik, działając w interesie zakładu pracy, podejmuje czynności niezwiązane z jego obowiązkami pracowniczymi, np. w czasie wolnym od pracy. Możliwa jest zatem sytuacja, w której nawet subiektywne przekonanie pracownika uzasadnione jednak okolicznościami, że działa w interesie pracodawcy, daje podstawę do objęcia go ochroną przewidzianą przez ustawę wypadkową (M. Dudzińska-Pytel, Wypadki przy pracy w świetle orzecznictwa SN - przesłanka związku z pracą, PP 3/2000, s. 16). Dla uznania, że czynność była podjęta na rzecz pracodawcy (czy też jak na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy - w interesie pracodawcy), nie ma znaczenia okoliczność, czy została ona uzgodniona z pracodawcą, czy też została podjęta bez wiedzy pracodawcy (S. Samol, w: D. E. Lach, S. Samol, K. Ślęzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz, LEX 2010). Czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Jeżeli jednak przyczyna zewnętrzna zadziałała poza miejscem i czasem wykonywania normalnych czynności pracownika, wtedy niezbędne jest stwierdzenie także funkcjonalnego związku z pracą - praca musi być wtedy nie tylko jednym z czynników prowadzących do zdarzenia, musi ona także wywrzeć wpływ o określonym "ciężarze gatunkowym" na zaistniały skutek. Wyłączenie tego związku następuje zaś w sytuacji, gdy pracownik przez istotę, sposób, a zwłaszcza czas trwania swej czynności i sposób zachowania daje do zrozumienia, że chce poświęcić się innym czynnościom o celach obcych pracodawcy, niezwiązanych z zatrudnieniem (S. Samol, w: D. E. Lach, S. Samol, K. Ślęzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz, LEX 2010).

Przedstawiona Sądowni Najwyższemu skarga stanowi w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez sądy obu instancji. Skoro w myśl art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, nie mogą one zatem przemawiać również za oczywistą zasadnością skargi. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 lutego

2014 r. wprost wskazał, że wiązanie przyczyn wniesienia skargi kasacyjnej z nieustalonym w sprawie stanem faktycznym należy uznać za niedopuszczalne (I UK 410/13, LEX nr 1646933). Nie można uznać za zasadne zarzutów sformułowanych jako zarzuty naruszenia prawa materialnego, które jednak w istocie sprowadzają się do polemiki z ustaleniami poczynionymi przez Sąd drugiej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 190/12, LEX nr 1324295). Sąd Okręgowy przyjął, że powód z własnej woli zadeklarował się, iż po dyskotecie odwiezie pracowników firmy do domu i nie czynił tego na polecenie pracodawcy. Co więcej z materiału dowodowego, zdaniem Sądy drugiej instancji, wynika wniosek wręcz przeciwny, a mianowicie, że powód rozwożąc pracowników firmy do domu po skończonej imprezie uczynił to wbrew poleceniu pracodawcy, który nakazał mu po odwiezieniu zagranicznych gości do P. wrócić do domu i zaparkować służbowe auto w bezpiecznym miejscu, na terenie prywatnej posesji (s. 16 wyroku). W świetle powyższego niezasadne jest twierdzenie, iż jedynym celem pozostawania powoda w lokalu na rynku w P. było wykonywanie polecenia służbowego wydanego przez pracodawcę (s. 5 skargi). Wbrew twierdzeniom powoda Sąd Okręgowy nie ustalił, że powód nie bawił się podczas imprezy a rynku w P., w której udział brali goście pracodawcy oraz że powód nie pozostawał z przełożonymi oraz gośćmi zabawy w stosunkach towarzyskich. Zdaniem Sądu Okręgowego *"wersja przyjęta przez sąd rejonowy, że w trakcie spotkania w firmie pracownicy wpadli na pomysł, aby kontynuować zabawę w P. i że powód jako młoda osoba, w weekendowy wieczór postanowił dołączyć do grupy znajomych, aby spędzić z nimi wolny czas, jest logiczna i uprawniona w świetle zgromadzonego materiału dowodowego (...) nie sposób przyjąć aby praca w tym samym zakładzie wykluczała relacje towarzyskie między pracownikami, nawet jeśli niektórzy z tych pracowników są osobami pełniącymi funkcje przełożonych* (s. 18 wyroku).

Skarżący wybiórczo podchodzi również do argumentacji Sądu Okręgowego dotyczącej podejmowania bez polecenia przełożonego działań w interesie pracodawcy. Rozważania Sądu Okręgowego sprowadził do stwierdzenia, iż zdaniem Sądu powód nie działał w interesie pracodawcy, bowiem podjęte przez niego samowolnie czynności doprowadziły do szkody w mieniu pracodawcy, jak i

spowodowały uszczerbek na zdrowiu pracownika, przez co ocena Sądu odnosiła się jego zdaniem jedynie do skutków działań powoda. Tymczasem Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do wskazanego w apelacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 1997 r., II UKN 245/97, wskazując że przywołane orzeczenie jest nieadekwatne do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw by przyjąć, że powód miał pozostawać w gotowości do świadczenia pracy, a wręcz przeciwnie, podjął on czynności sprzeczne z poleceniem wydany przez pracodawcę. Nadto zdaniem Sądu Okręgowego, *"trafnie uznał sąd rejonowy, że powód bez wiedzy bezpośredniego przełożonego i pracodawcy, samowolnie poruszał się służbowym samochodem w godzinach od 00.30-05.00 i tym samym zerwał związek przyczynowy i funkcjonalny pomiędzy wykonywaniem obowiązków służbowych, a zdarzeniem"* (s. 21 uzasadnienia wyroku).

Również we wskazanym w skardze wyroku z dnia 17 lipca 2006 r., I UK 28/06 Sąd Najwyższy przyjął, że wystarczający dla uznania wypadku przy pracy jest funkcjonalny związek zdarzenia z pracą. W rozpoznawanej sprawie natomiast, zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego, został on zerwany. Czym innym jest bowiem wykonywanie czynności bez polecenia pracodawcy, a czym innym wykonywanie ich wbrew takiemu poleceniu.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.